



ROO.0012.1.2024.RG

Protokół Nr 29/2024
ze wspólnego posiedzenia Komisji Rady Gminy Kwilcz
odbytego w dniu 25 stycznia 2024 r.

Przewodniczący Rady Pan Grzegorz Korpik o godz. 16⁰⁰ otworzył wspólne posiedzenie Komisji Rady Gminy Kwilcz, powitał Wójta Gminy Kwilcz Pana Stanisława Mannka, zaproszonych gości, dyrektorów i kierowników jednostek organizacyjnych, sołtysów, mieszkańców Gminy, pracowników Urzędu Gminy oraz radnych.

Lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do protokołu.

Lista obecności sołtysów stanowi załącznik nr 3 do protokołu.

Na podstawie listy obecności prowadzący stwierdził prawomocność obrad. Obecnych 9 radnych. Nieobecni: R. Mizera, W. Olejnik, M. Plewa, D. Prętki, J. Syk, J. Witan. Następnie Przewodniczący Rady poinformował, że protokół z poprzedniego posiedzenia wspólnego był dostępny na stronie internetowej oraz przesłany radnym za pośrednictwem poczty elektronicznej. Uwag do protokołu nie zgłoszono, protokół przyjęto przez aklamację. Po czym przedstawił porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia oraz przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia.
2. Omówienie wniosku w sprawie wywozu nieczystości płynnych.
3. Omówienie wniosku w sprawie ulicy Spacerowej.
4. Omówienie projektów uchwał.
5. Przedstawienie projektów planów pracy na rok 2024 Komisji stałych Rady.
6. Sprawy bieżące Rady.
7. Zakończenie obrad.

Zaproszenie stanowi załącznik nr 4 do protokołu.

P. Korpik zapytał jaki był wzrost kosztów w związku z dłuższymi godzinami pracy PSZOKu jednego dnia w tygodniu; Prezes ZOMS-u miał podać taką informację i czy to ewentualnie jest już załatwione;

P. Wójt wskazał, że pytanie to dotyczyło ostatnich dwóch miesięcy ubiegłego roku. Obecnie obsługa PSZOKu jest już wliczona w koszty wywozu odpadów. Za obsługę PSZOKu w listopadzie i grudniu wyszło 3 tys. zł miesięcznie.

O godzinie 16⁰⁸ do obrad dołączył radny W. Olejnik.

P. Korpik doprecyzował, że poprzez wniosek o wydłużenie godzin pracy PSZOKu w danym dniu został też wydłużony czas pracy jednego z pracowników. Zasugerowano wtedy, że spowoduje to dodatkowe koszty. Wskazał, że o takie koszty chodziło, a w tej chwili jest to temat bezprzedmiotowy.

P. Wójt zgodził się. Dodał, że wtedy nie tylko zwiększenie, ale też sama obsługa wynosiła 3 tys. zł.

Ad. 2.

P. Korpik odczytał wniosek w sprawie wywozu nieczystości płynnych.

Wniosek stanowi załącznik nr 5 do protokołu.

P. Korpik zauważył, że temat ten był wielokrotnie zgłaszany przez Panią sołtys oraz poruszany podczas posiedzeń Rady. W związku z tym uznał, że warto doprowadzić do odpowiedzi jednoznacznej, która pozwoliłaby na zakończenie tego tematu. Stąd pomysł organizacji posiedzenia w Miłostowie z udziałem mieszkańców i przedstawicieli spółki ZOMS. Pan Wójt przygotował jedno z danych w kwestii funkcjonowania odbioru nieczystości. Osobiście wysłał do spółki ZOMS pytania o pewne dane. Nie wszystkie jednak są na tyle szczegółowe, żeby można je przyjąć do jakiejś analizy, która pozwoliłaby na wyciągnięcie wniosków i podjęcie decyzji, które mogłyby spowodować poprawę sytuacji. Z dotychczasowych wypowiedzi wynika, że po umówionym terminie wywozu usługa nie jest wykonywana na czas, pracownicy nie przyjeżdżają. Jest to męczące, ponieważ powoduje po jednej jak i po drugiej stronie niepotrzebny konflikt. Jednocześnie jest to sytuacja, gdzie mieszkańcy podkreślają kwestię dotyczącą ekologii. Dodał, że w swoich zapytaniach, które złożył prosił o informację, ile jest wywozów i ile jest to m³ z Miłostowa, które trafiają do oczyszczalni ścieków. Poinformował, że sprawozdawczość za IV kwartał trwa jeszcze do końca stycznia. Jednak ze statystyk wynika, że w I kwartale z nieruchomości w Miłostowie wywieziono nieczystości 25 razy. Natomiast w II kwartale było już 38, w III kwartale 28, a w IV kwartale 40. Zwrócił uwagę, że najczęściej wywozów było przed świętami. Nie udało się uzyskać szczegółowych danych odnośnie ścieków. W 2023 roku z Miłostowa wywieziono 1472 m³. Z kolei, gdyby chciano to porównać do ilości zużytej wody to jest to problem, ponieważ mamy informację o dostawie wody do Dąbrowy Nowej, Dąbrowy Starej oraz do Miłostowa. Wskazał, że według deklaracji śmieciowych w Miłostowie zamieszkuje 130 osób. Natomiast zameldowanych jest 159 osób. Patrząc na to porównanie z pobieżnych wyliczeń wynika, że z 7804 m³ wykorzystanej wody przez trzy miejscowości wychodzi na to, że z Miłostowa wywieziono 1472 m³. Mimo wszystko wychodzi, że brakuje wywozu praktycznie dwa razy takiej ilości. Podkreślił, że jest to jego ocena i może się mylić. Z obliczeń wynika, że w Miłostowie są zużywane po 2 m³ na osobę

w ciągu miesiąca. Należy sobie samemu odpowiedzieć na pytanie czy takie jest średnie zużycie wody na jedną osobę w gospodarstwie domowym. Zwrócił uwagę, że od pewnego czasu odbywają się kontrole wywozu nieczystości płynnych. To powoduje tzw. ruszenie się sprawy, nie tylko w Miłostowie. Patrząc na sytuację kompleksowo najgorzej mają mieszkańcy w blokach, ponieważ tam jest wszystko zaewidencjonowane. Tam od razu wiadomo, jeśli ktoś się spóźni lub nie zapłaci. To dotyczy nie tylko nieczystości płynnych, ale również poboru wody. Zauważył, że wodomierze w naszych mieszkaniach nie są legalizowane albo mają już swoje lata. Na bazie tego się rozliczamy. Uważa, że pretensje mieszkańców są słuszne, chociaż są też inni wywożący odpady ciekłe. Oczywiście mieszkańcy mają prawo wyboru wykonawcy usługi. Dodał, że jesteśmy w sytuacji, że nasze zbiorniki bezodpływowe są wybudowane dość małe. Teraz przyjeżdża beczkowóz wyciąga 2-3 m³ i za 2 tygodnie szambo jest znowu pełne. Są przepisy, które mówią o tym jakie parametry powinno mieć szambo. Chciałby, aby rozmawiać w uczciwy sposób, że nie tylko po jednej stronie pojawiają się błędy. Gdyby opracować dane na bazie wszystkich miejscowości to mielibyśmy obraz czy wszyscy zachowujemy się ekologicznie i zgodnie z przepisami prawa. Nie ma wiedzy czy ktokolwiek takie analizy przeprowadza i czy wyciąga z nich wnioski. Pan Wójt zapewne za chwilę przedstawi jakie efekty dały kontrole, które są zlecone na samorzady na bazie wyższych przepisów.

P. Wójt poinformował, że na terenie Gminy Kwilcz zarejestrowanych jest 8 podmiotów, które świadczą usługi wywozu nieczystości płynnych. Podmioty te będą świadczyły usługi, jeśli pojawi się zbiorowe zapotrzebowanie. Jest to kwestia opłacalności. Jeśli w danej miejscowości będzie pojawiało się regularnie kilka zleceń to jest to kwestia dogadania się z podmiotami. Kontakty do tych podmiotów są podane na stronie Gminy Kwilcz. Poprosił o zbiorowe zastanowienie się nad tematem.

P. Raczyńska wyjaśniła, że dzwoniła pod wszystkie wskazane numery. Jedyne Pan z Łowynia poinformował, że wywozi, ale nie przyjmuje nowych klientów. Do pozostałych nie można się dodzwonić. Natomiast 2 albo 3 podmioty mówiły, że w ogóle nie świadczą usługi.

P. Wójt wskazał, że na pewno jedna z osób wymienionych w zestawieniu stwierdziła, że może na przykład raz na 2 tygodnie przyjechać nawet na cały dzień i z danej miejscowości wywozić. Jest to kwestia dogadania. Ze swojej strony może spowodować takie spotkanie.

P. Raczyński zapytał, dlaczego zleca się wywóz przez inne przedsiębiorstwo, skoro Gmina jest właścicielem przedsiębiorstwa, które jest do tego powołane;

P. Wójt nie zgodził się z wypowiedzią. Spółka ZOMS to spółka, więc rządzi się swoimi prawami. Zgadza się, że 100% udziału spółki to Gmina Kwilcz. Gmina nie może jednak zmusić spółki. Jeśli na przykład do wywiezienia są 3 m³, a samochód jest o wiele większy to pojawia się pytanie, gdzie tu ekonomia. Nie możemy spowodować, że osoba za 3 m³ zapłaci tyle co ktoś inny za 10 m³.

P. Raczyński zwrócił uwagę, że minimalna ilość to 4 m³.

P. Wójt powtórzył, że może przedstawiciele podmiotów zaprosić na spotkanie. Gmina nie ma obowiązku, ale powinna zapewnić mieszkańcom dostęp do wywozu. Poinformował, że zgodnie z ustawą Gmina przeprowadza kontrole wszystkich zbiorników bezodpływowych na terenie Gminy Kwilcz. Na 52 gospodarstwa na terenie Miłostowa aż 14 zostało skierowanych do ukarania, ponieważ nie potrafili wywiązać się chociażby z jednego wywozu w ciągu roku. Jest to trudny temat. Wiąże się to też z tym, że gdyby wszyscy regularnie wywozili to nawet jeden przedsiębiorca mógłby przez cały tydzień wywozić z terenu samego Miłostowa. Z umowy wynika, że termin na wywóz to 21 dni, ale chyba się jeszcze nie zdarzyło w ZOMSie, żeby trwało to aż tak długo. Jednak dla zabezpieczenia taki termin jest wskazany w umowie. W kwestii ekonomii trzeba mieć na uwadze, że spółka funkcjonuje w tej postaci od 2 lat. W celu lepszej organizacji oraz płynności finansowej spółki konieczne jest spowodowanie jeszcze kilku rzeczy. Na przykład, żeby mogła się rozwijać musi mieć zabezpieczenie. W najbliższym czasie warto zrobić tak, żeby spółka mogła zainwestować na przykład w kupno nowego samochodu. Jest świadomy, że przy przekształcaniu zostało popełnione trochę błędów. Jednak zostały wyciągnięte wnioski i w najbliższym czasie postara się je naprawić. Dodał, że na pewno kupno nowego samochodu nie rozwiąże problemu wywozu nieczystości z małych szamb. W umowie określone jako minimalne są 4 m³. Później powstają konflikty, że wyciągnięte zostały 2 m³, a zapłacić trzeba za 4 m³. Jest to kwestia ekonomii. Należy zastanowić się czy zainwestować w większy zbiornik czy płacić więcej.

P. Raczyński podkreślił, że nie chodzi o cenę, a terminy. Pan Wójt powiedział, że jeżeli wywozu będą regularne to będzie można tak zaplanować pracę, żeby odbywało się to w sposób płynny. Jeżeli średnio w kwartale w Miłostowie jest 30 wywozów to znaczy, że co mniej więcej trzeci dzień jest ta usługa świadczona. Są przypadki, że mieszkańcy dogadują się między sobą i Państwo w ZOMSie, którzy przyjmują zgłoszenie mówią, że można łączyć. Wówczas ekonomicznie wychodzi to korzystnie. Mieszkańcy starają się tak robić, ponieważ zależy im na tym, żeby szambo było opróżniane wtedy, kiedy jest to konieczne. Jednak, jeśli ktoś ma mały zbiornik to nie jest w stanie przewidzieć, czy napełni się on w ciągu 3 czy 4 tygodni.

P. Wójt podkreślił, że trzeba spojrzeć na sytuację przez pryzmat całej Gminy. Na przykład w Prusimiu trzeba wywieźć 80 beczek. Pojawia się pytanie, kiedy i kto ma to zrobić.

P. Korpik przypomniał, że kiedyś wszyscy zachowywali się w ten sposób, że szambo było wywożone albo na pole albo nawet wcale. Teraz to wszystko idzie w kierunku uporządkowania. Podkreślił, że mówimy o Zakładzie Obsługi Mienia Samorządowego. Oznacza to, że zakład jest powołany bardziej do obsługi tego co gminne, niekoniecznie prywatne. Spółka mogłaby powiedzieć, że nie przyjmuje już następnych klientów, ponieważ nie jest w stanie ich obsłużyć. Jest to logiczne. Argument, żeby znaleźć sobie innego usługodawcę z listy jest trochę niegrzeczny, ale jest to kierunek właściwy. Są podmioty, które się tym zajmują i nawet stosują ceny trochę niższe niż ZOMS. Trzeba powiedzieć sobie, że „ten kij ma dwa końce”. Dodał, że Wójt razem z radnymi omawia temat, które wioski jako kolejne kanalizować. Te same problemy, które mieszkańcy Miłostowa zgłaszają w tej chwili, były w Orzeszkowie. Trzeba mieć świadomość, że niektórzy mieszkańcy nie wywożą nieczystości wcale. Nie wiadomo co się z tym dzieje. Do wszystkich jednak przemawia skutek finansowy. Są to sytuacje trudne.

Nawiązał do kwestii wodomierzy bez legalizacji. Uzupełnił, że zna jeszcze jedną osobę z Linia, która świadczy tego typu usługi.

P. Domański powiedział, że rozumie, że pismo jest nacechowane emocjami. Nie dziwi się, jest to problem. Poinformował, że termin 21 dni wynika z zapisów umowy, która była zaproponowana do podpisania. Wyjaśnił, że spółka nie prowadzi statystyki z podziałem na jednego mieszkańca, ponieważ jest ona niepotrzebna. Jednak biorąc pod uwagę cały 2023 rok średni czas oczekiwania na usługę wyniósł 8 dni roboczych. Dyskusja wyniknęła z zapisu, że czas oczekiwania to 21 dni. Wyjaśnił, że na dzień dzisiejszy, gdyby ktoś chciał podpisać umowę to czas ten zostanie skrócony do 14 dni. Co jakiś czas sytuacja jest analizowana, żeby mieć wiedzę jaki czas oczekiwania można wpisać w umowę. Pewna osoba w 2022 roku miała w umowie określone 8 dni i nie podpisała tej umowy. W 2023 roku zgłosiła się ponownie i wówczas było to 21 dni. Ta umowa też nie została podpisana.

P. Raczyński zauważył, że mowa jest o dniach roboczych.

P. Domański powtórzył, że na dziś czas oczekiwania określony w umowie to 14 dni. Wskazał, że usługa taka jak płacenie za 4 m³ nie istnieje. Jest zapisane jednorazowe zgłoszenie, nie mniej niż 4 m³. Mieszkańcy się dogadują i zgłaszają. Wtedy nieczystości są zabierane z kilku miejsc i opłata jest według m³. Jest to ekonomiczne. Spółka musi się zabezpieczyć.

P. Korpik powiedział, że osobiście nie kierował się zapisem 21 dni, a faktem, że takie zgłoszenia pojawiają się już nawet od kilku lat. Jeżeli jest możliwość dogadania się z sąsiadem to uważa, że jest to dobry kierunek. Kiedy dojdzie do sytuacji, że ukarań za brak wywozu na terenie naszej Gminy będzie kilkaset to nie wiadomo czy ZOMS będzie w stanie obsłużyć te szamba. Na wszystkich działa kara finansowa. Biorąc pod uwagę dane z oczyszczalni ścieków, ile przyjmują kanalizacją, a ile jest dowożone to jest to niewspółmierne ze zużyciem wody.

P. Dreczka zwrócił uwagę, że w gospodarstwach są utrzymywane też zwierzęta.

P. Korpik zgodził się. Powtórzył, że może dojść do sytuacji, gdzie ZOMS nie będzie w stanie obsłużyć tych szamb. Mimo zakupu dodatkowego sprzętu spółka może nie mieć mocy przerobowej. Dodał, że w ostatnim czasie mały ciągnik z małą beczką chyba nie jeździ, pewnie jest to mało ekonomiczne.

P. Domański wskazał, że mała beczka jest utrzymywana tylko dla mieszkańców naszej Gminy. Są miejsca, gdzie po prostu niczym innym nie da rady wjechać. Zdarzyła się awaria jednego samochodu, ale spółka stara się go odbudować. Wtedy sytuacja może się poprawić. Wyjaśnił, że czas w umowie musiał zostać podniesiony, ponieważ kiedy zaczęły się kontrole to wniosków o zawarcie umowy pojawia się coraz więcej. Duża część jednak finalnie nie zgłosiła się do podpisania. Niektóre z adresów pojawiały się pierwszy raz.

P. Kwiatkowska- Sokółka zapytała jaki jest średni czas oczekiwania na ten moment;

P. Domański odpowiedział, że 7-8 dni roboczych.

P. Kwiatkowska- Sokółka zwróciła uwagę, że umowy zawierane są na 21 dni.

P Domański przypomniał, że w tej chwili na 14 dni.

P. Kwiatkowska- Sokółka zapytała czy w takim razie mieszkańcy mogą aneksować swoje umowy;

P. Domański wskazał, że niektórzy mają w swoich umowach lepsze czasy i w tej chwili mogliby na tym stracić.

P. Korpik zauważył, że ZOMS na bieżąco analizuje sytuację. Jeśli jest taka możliwość to czas oczekiwania jest zmniejszany. Jest to dobre rozwiązanie. Mowa jest o granicznym terminie, dlatego nie powinniśmy tak trzymać się tych 21 dni. Podkreślił, że chodzi o znalezienie wspólnych rozwiązań, aby usługi były wykonywane w terminie, w rozsądnych cenach, ale mieszkańcy też muszą zgłaszać. Niemożliwym jest, żeby ktoś wywoził nieczystości raz w roku.

P. Raczyński zapewnił, że pismo nie było nacechowane emocjami. Zapytał w którym momencie mierzona jest ilość odebranych ścieków;

P. Domański odpowiedział, że każdy beczkowóz dopuszczony do ruchu ma określony sposób pomiaru. Jest to warunek rejestracji pojazdu.

P. Raczyński wskazał, że kilkanaście lat temu na wywóz czekało się 2-3 dni. Kiedy powstała spółka terminy te się wydłużyły. Pan, który przyjmuje zgłoszenia prosił, żeby zamawiać z tygodniowym wyprzedzeniem, najlepiej we wtorki lub czwartki. Następnie prosił, żeby wydłużyć to do 10 dni. Gmina zmierza do tego, żeby zapanować nad gospodarką nieczystości, żeby nie było nielegalnych zrzutów. Przyznał, że jest jedną z tych osób, które nie podpisały umów, ponieważ nie widział powodu, żeby ją podpisać. Regularnie otrzymuje rachunki, ma potwierdzenia płatności za wywóz więc uważa, że podpisywanie umowy nie ma sensu.

P. Raczyńska zauważyła, że termin zawarty w umowie jest dla spółki. Zapytała jakie korzyści z podpisania takiej umowy mają klienci;

P. Domański wyjaśnił, że spółka nikogo nie zmusza do zawarcia umowy. Ustawa o utrzymaniu czystości mówi, że każdy z nas musi udowodnić w jaki sposób pozbywa się nieczystości płynnych i zawiera termin, że ma mieć podpisaną umowę. Natomiast umowa ustna też jest brana pod uwagę, nie jest zapisane, że ma być pisemna. Gmina ze swojej strony powinna mówić o podpisywaniu umów, ale nie oznacza to, że spółka to narzuca.

P. Raczyński przytoczył wcześniejszą wypowiedź, że spółka jest Zakładem Obsługi Mienia Samorządowego, niekoniecznie prywatnego mieszkańców. Podkreślił, że obiekt, w którym się aktualnie znajdujemy, czyli świetlica w Miłostowie jest mieniem samorządowym, z którego również trzeba wywozić nieczystości. W tym przypadku też zdarzają się problemy, zwłaszcza w okresie świątecznym, że czas oczekiwania wynosił 10-12 dni. Odniósł się do zestawienia częstotliwości wywozu nieczystości z poszczególnych gospodarstw. Zapytał jaki sens ma fakt, że jednego razu ktoś czekał na wywóz 14 dni, a innym razem tylko 2 dni. Jeżeli zamówi wywóz

szamba licząc się z czternastodniowym czasem oczekiwania, a usługa zostanie wykonana pojutrze to ponownie zapytał jaki to ma sens;

P. Domański przyznał, że nie rozwiąże problemu. Wszystko odbywa się na zasadzie usług. Jeżeli warunki są takie, że jest 7 podmiotów.

P. Raczyński stwierdził, że jest to mit. W praktyce nie ma 7 podmiotów.

P. Domański dodał, że Gmina stara się, żeby tych podmiotów było jak najwięcej. Pan Raczyński sugeruje, że traktuje ten obiekt jako dobro Gminy oraz, że oczekiwanie na wywóz nieczystości stąd oscyluje w granicach 14 dni. Powtórzył, że sprawdził tę kwestię i najdłuższy czas oczekiwania w Miłostowie wynosił 10 dni. Dodał, że jeżeli Pan Raczyński chce powiedzieć mu, że o sprawę nie dba;

P. Raczyński powiedział, że nic nie sugeruje. Nie jest to personalne.

P. Domański przypomniał, że był sceptycznie nastawiony do przekształcania zakładu w spółkę.

P. Korpik dodał, że on sam był jednym z tych, którzy chcieli, aby powstała spółka. W uzasadnieniu jednak było napisane, że Rada Gminy będzie miała wpływ na cenę. Okazuje się, że nie ma żadnego wpływu.

P. Domański odparł, że rozumie. Wskazał, że w prywatnych spółkach handlowych to rynek dyktuje ceny. Zadeklarował, że ze swojej strony robi wszystko, żeby termin był krótszy.

P. Korpik jest zdania, że spółka postępuje dobrze analizując sytuację na bieżąco tak, żeby czas oczekiwania zawarty w umowie był krótszy. Najlepszym wyjściem byłoby zawarcie umowy takiej jaką zawierają spółdzielnie. Jest w niej zapisany konkretny dzień. Wówczas nikt nie musi tego zgłaszać ani pilnować. Byłby to najlepszy sposób, ale też trudny. Firma musiałaby określić ilość usług, które będzie wykonywała i nie przyjmować następnych. Podsumował, że warto w tych wypowiedziach szukać rozwiązań, które dadzą wyjście z obecnej sytuacji.

P. Halasz zauważył, że na sytuację składa się tak naprawdę kilka problemów. Pierwszym z nich jest problem z terminem. Niekoniecznie nawet z ceną, ale terminem. Zrozumiałe jest, że dla odbiorców usługi priorytetem jest sprawny odbiór nieczystości. Natomiast spółka ZOMS jest szczególnym rodzajem firmy, ponieważ nie chodzi tutaj o to, żeby mieć zysk. Chodzi o to, żeby zadowolić odbiorców i jednocześnie wypracować taki zysk, który pozwoli na inwestowanie w sprzęt. Tutaj pojawia się odpowiedź, dlaczego spółka nie ma tego sprzętu; ponieważ cena jest uśredniona, za te różne usługi, które ZOMS proponuje. Niestety są one nie do końca wystarczające, żeby rozwój firmy był taki, aby na przykład mieć 3 pojazdy. Tak, żeby można było przyjechać w ciągu jednego dnia od zgłoszenia. Z jednej strony dla Gminy jako 100% udziałowca w firmie pojawia się pytanie co zrobić, żeby tak rozwinąć spółkę, aby sprzęt, pracownicy i ich kwalifikacje były wystarczające. Z drugiej strony pojawiają się pośrednie problemy takie jak zwolnienia lekarskie. To też ma wpływ na funkcjonowanie zakładu. Poprosił Pana Wójta oraz kierownictwo spółki o określenie co można zrobić, żeby ewentualnie te terminy były krótsze. Dodał, że w jego ocenie nie są one aż tak bardzo długie. Rozumie zapisy

w umowie, ale w zestawieniu do tego co faktycznie się dzieje to nie jest aż tak długi termin. Należy pamiętać też o tym, że w sytuacji, w której jedno zgłoszenie jest do dwóch sąsiadów to ten drugi można powiedzieć, że jest poszkodowany, ponieważ u niego już nie odnotowuje się tego odbioru.

P. Domański poinformował, że ten drugi z sąsiadów również otrzymuje fakturę. Jeżeli zestawienie powstało na podstawie sprawozdań, które wszystkie firmy powinny składać to w tych sprawozdaniach trzeba podać nieruchomość, z której się wywiozło. Jedynie zgłaszający łączony odbiór nieczystości musi mieć świadomość, że odpowiada za sprawę do momentu aż ta druga osoba odbierze fakturę.

P. Halasz dodał, że ważne jest to, żeby posiadać dokumenty rozliczeniowe. Wyraził zdanie, że jeżeli nie zostanie zaproponowane żadne rozwiązanie, żeby skrócić termin to warto po dwóch latach funkcjonowania spółki zastanowić się co zrobić, aby dać możliwość rozwoju spółce. Natomiast nie przez to, że na przykład zwiększymy podatki albo podniesiemy cenę usług. Poprosił Pana Wójta o przedstawienie możliwych rozwiązań co zrobić, żeby spowodować taką sytuację, by po pierwsze pojawił się sprzęt, a po drugie pracownicy byli odpowiednio wykwalifikowani, posiadali prawo jazdy, odpowiednie uprawnienia itd.

P. Korpik przypomniał, że Pan Domański nie był zwolennikiem takich rozwiązań, jeśli chodzi o firmę. Zwrócił uwagę, że spółka nie jest spółką prawa handlowego. Nie chodzi o zysk, chodzi o obsługę przy najniższych kosztach. Jeżeli spółka przekroczy te koszty to Gmina musi im dopłacić. Jeżeli spółka wykaże braki to Gmina jest w obowiązku jest uzupełnić tak, żeby zakład obsługiwał to mienie samorządowe. Na bazie tego co spółka wykonuje powinien być przygotowany biznesplan. Gmina zadbała na początku o to, żeby pracownicy, którzy pozostali po zakładzie budżetowym nie stracili na wynagrodzeniach. Jeśli chodzi o kwestię wynagrodzeń tych, którzy zostali zatrudnieni już w spółce to nie jest to sprawa Gminy. Jest zdania, że Wójt jako przedstawiciel Gminy w spółce powinien negocjować z nimi te kwestie rozwojowe. Powinniśmy uzgodnić, że na przykład w tym roku robimy tyle, żeby zaspokoić potrzeby Miłostowa i jeszcze jednej wioski. Jeżeli taka sytuacja ma miejsce Pan Wójt powinien to przedstawić Radzie do budżetu. Może być inaczej, ale niestety będzie już o wiele trudniej. Dodał, że chce znaleźć takie rozwiązania, które sprawę mieszkańcom ułatwią. Muszą wiedzieć w jaki sposób się gospodarzyć. To rzutuje na funkcjonowanie pracowników. Do kalkulacji trzeba przyjąć nadgodziny, zwolnienia chorobowe i inne nieobecności. Z tego wszystkiego wynika cena i harmonogram usług. Tym sposobem powinniśmy dochodzić do porozumienia, jakie zmiany powinny nastąpić. Takie nawet drobne sygnały już od jakiegoś czasu mówią o tym, że obecny system nie do końca się sprawdza. Póki co nie pojawiła się informacja, że w Miłostowie będzie budowana kanalizacja sanitarna. Jest to wioska tzw. „ulicówka” więc byłoby dosyć prosto. Są to też niestety koszty. Przypomniał, że w przeszłości proponowano, aby Ci którzy posiadają już kanalizacje płacili z nadwyżką, która byłaby przeznaczana na budowę kanalizacji u innych. Na przykład z Prusimia i innych dalszych wiosek trzeba nieczystości przywieźć to też generuje koszty. Niestety ówczesna Rada nie zgodziła się na takie rozwiązanie. Wtedy funkcjonowała też dotacja przedmiotowa do m³ zrzutu nieczystości. Było to w latach 90-tych. Dzisiaj są możliwe inne rozwiązania. Kiedy Pan Wójt przedstawi Radzie

konkretną sytuację to trzeba poszukać ewentualne środki na doposażenie spółki. ZOMS 2 lata temu miał zabezpieczone pewne środki na to, żeby ten rozwój nastąpił. Chodziło o to, żeby mienie samorządowe obsługiwać w miarę tanio. Podsumował, że teraz spółka albo będzie obsługiwała wszystkie szamba w obrębie wioski i nakreślił sobie jakieś terminy, a kolejnych, jeśli ktoś się wybuduje nie przyjmie już do swojej puli, ponieważ nie będzie w stanie wykonywać więcej pracy.

P. Raczyński powiedział, że w takim razie nie wydawać pozwolenia na budowę.

P. Korpik odpowiedział, że póki co przepisy prawa tak nie mówią, że ktoś musi mieć podpisaną umowę na wywóz nieczystości, żeby uzyskać warunki zabudowy.

P. Raczyński dodał, że istnieje plan zagospodarowania.

P. Korpik poinformował, że Gmina rozpoczyna procedurę uchwalania planu ogólnego zagospodarowania naszej Gminy. Proces będzie trwał całe lata.

P. Raczyńska powiedziała, że cieszy się z wynikłej dyskusji oraz że zaangażowali się w nią radni i mieszkańcy. Jest to bowiem bardzo ważna sprawa. Osobiście pełniąc funkcję sołtysa Miłostowa ma problem z wywozem nieczystości ze świetlicy. Termin oczekiwania 8 dni jest zbyt długi. Nie zawsze można przewidzieć częstotliwość zajęć w sali czy wynajmów. Dodała, że rozumie, że problem w tej chwili nie zostanie rozwiązany. Chodzi o dyskusję, o rozważenie możliwości czy planów. Jest zdania, że dobrym rozwiązaniem byłoby skorzystanie przez mieszkańców Miłostowa z usług innego podmiotu. Wtedy zebrałaby się grupa, która podpisałaby umowy z terminem oczekiwania do 7 dni i to pewnie satysfakcjonowałyby mieszkańców.

P. Dziuba wyraziła opinię, że rozsądnym jest skorzystać z propozycji Pana Wójta. Dużym problemem jest też fakt, że szamba w większości są małe. Jest to kwestia dogadania się 2-3 osób. Zapytała, czy jeśli zgłoszenie dotyczy na przykład trzech nieruchomości to każdy dostanie swoją fakturę;

P. Domański potwierdził.

P. Dziuba dodała, że warto spróbować podpisać umowę z innym podmiotem. Musiałoby to jednak być kilka osób, żeby było to ekonomiczne.

P. Korpik zapytał o jakiej propozycji Pana Wójta jest mowa;

P. Dziuba odpowiedziała, że chodzi o zorganizowanie spotkania z innym podmiotem.

P. Lehmann dodał, że sam jest użytkownikiem zbiornika bezodpływowego. Zwrócił uwagę, że w tej sytuacji mocno opieramy się na statystyce. Zaznaczył, że osobiście nie jest zwolennikiem statystyki. Założył, że najgorszym miesiącem był grudzień. Złożyło się na to kilka rzeczy, między innymi kontrole ze strony Gminy, utrata pojazdu przez spółkę czy niekorzystane warunki atmosferyczne. Zapytał czy ZOMS jest w stanie zaplanować na podstawie zamówień

i zlecić wywóz w danym miesiącu jednej z firm; Doprecyzował, że chodzi o umowę na zasadzie podwykonawcy. Pojawia się pytanie czy ekonomiczne jest kupowanie sprzętu na jeden krytyczny miesiąc.

P. Domański odpowiedział, że istnieje taka możliwość. Złożył propozycję, że spółka może podpisać umowę na wywóz szamba w konkretny dzień, bez względu na to czy zbiornik będzie pełny czy nie, odbiorca usługi zapłaci z ewentualnym odliczeniem zrzutu.

P. Korpik zapytał co, jeśli firma w tym dniu nie przyjedzie, jaki profit z tego ma odbiorca usługi;

P. Domański wskazał, że każda umowa ma kary umowne.

P. Korpik zapytał jakie konkretnie kary;

P. Domański odpowiedział, że to zależy jak się strony dogadają. Jest to rzecz oparta o Kodeks Cywilny.

P. Korpik stwierdził, że rozumie, że ZOMS nie przyjechał na czas do świetlicy w Miłostowie na przykład w okresie przedświątecznym. To jest świetlica, to nie są bezpośrednio ludzie. Podkreślił, że jest to jego zdanie. Przypuszcza, że właśnie takimi kategoriami było to rozpatrywane. Jeśli spółka chce rozmawiać z mieszkańcami w taki sposób, że mówi jakie będą warunki to chciałby, aby działało to w dwie strony. Spółka powinna określić po uzgodnieniu z Panem Wójtem, a Pan Wójt po uzgodnieniu z Radą, dofinansowanie, doposażenie to wtedy można inaczej na ten temat dyskutować. Chodzi o to, żeby zadowolić mieszkańców. Jeśli wiąże się ze spółką to po to, żeby działanie było prawidłowe. Zaznaczył, że jako kontrahent tego zakładu jest zadowolony, ponieważ ma zapewniony wywóz konkretnego dnia. Tylko, że w tej umowie też nie jest zapisane jakie konsekwencje są z tego, że usługodawca nie przyjedzie. Uważa, że propozycja, żeby porozumieć się z innymi podmiotami poprzez ZOMS jest nie do przyjęcia. Taka obsługa spowoduje dodatkowy koszt.

P. Lehmann wskazał, że jeśli teraz za m³ płaci się 20 zł, a ZOMS zaproponowałby innemu podmiotowi całodzienny wywóz za stawkę 18 zł to spółka ZOMS wyjdzie jeszcze na plus. Natomiast cena dla mieszkańca się nie zmienia.

P. Korpik odpowiedział, że nie przekona się do takiej współpracy tych dwóch firm. Mimo wszystko będzie to koszt dla odbiorców usługi. Obecnie nic w świecie nie jest za darmo.

P. Dreczka wyraził zdanie, że ZOMS dobrze świadczy usługi i ma odpowiedni sprzęt. Warto, żeby pracownicy świadczyli też usługi w ramach nadgodzin. Dochodzi do sytuacji, że sprzęt o godzinie 18 stoi bezczynnie. Jeśli są takie kryzysowe momenty to niech pracownik pracuje dłużej.

P. Korpik wyjaśnił, że koszt nadgodzin w firmie jest co najmniej 50% wyższy. Jest to dodatkowy koszt, który musi być w kalkulowany w cenę za m³ wywozu.

P. Domański powiedział, że spółka nie mówi, że będzie korzystała z usług podwykonawcy. Słuszne jednak jest stwierdzenie, że nie można tego zabronić spółce. ZOMS niekoniecznie w to pójdzie. Dodał, że jeżeli na przykład 10 osób z Miłostowa podpisze umowę, żeby ZOMS co piątek tutaj był, to tak zaplanuje prace, że będzie na miejscu w tym dniu.

P. Raczyński zwrócił uwagę, że gospodarstwa mają różną specyfikę, różne zbiorniki i zamieszkuje je różna liczba osób. Zapytał czy biorąc to pod uwagę grupa ludzi jest w stanie umówić się na wywóz w konkretny dzień tygodnia;

P. Domański podkreślił, że zarówno spółka jak i odbiorca usługi muszą być zabezpieczeni.

P. Raczyński zaproponował, żeby może Rada zwróciła się z prośbą o przedstawienie zestawienia roboczogodzin sprzętu.

P. Domański wskazał, że ZOMS nie udziela takich informacji.

P. Korpik powiedział, że w tej chwili Rada informacje z ZOMSu otrzymuje szcątkowe. Pan Wójt też nie wszystko mówi. Pan Domański stoi na stanowisku, że spółkę obowiązuje tajemnica handlowa. Powtórzył, że ZOMS jest spółka gminną. Spółką, która w pewnej części opiera się na prawie komunalnym, gdzie, jeśli wyjdzie duży minus to Gmina musi dorzucić. Powinno nam zależeć, aby ZOMS wykonywał swoje usługi dla mienia samorządowego i dla naszych mieszkańców na poziomie, który spółce nie przynosi szkody, kosztów. Tu nie chodzi o zysk, chodzi o wykonanie pracy za uczciwe pieniądze.

P. Raczyński zwrócił uwagę, że jeżeli ewentualnie Gmina chciałaby zainwestować w nowy sprzęt to warto najpierw upewnić się, że ten sprzęt, który jest, jest dostatecznie długo wykorzystywany, jeśli chodzi o jego możliwości czasu pracy. Podkreślił, że cały czas jest mowa o usługach. Tymczasem za tym słowem kryją się konkretni ludzie i ich codzienne funkcjonowanie.

P. Korpik zauważył, że jest to sprawa spółki czy robi nadgodziny. Cały system polega na tym, że ZOMS przedkłada cennik za swoje usługi Panu Wójtowi i Pan Wójt go zatwierdza. Rada wyznacza tylko górne granice do jakich mogą pobierać opłaty za kontenery na umowy, za odbiór ścieków itd., nie ustala cen. Rada nie ma na to mimo wszystko wpływu. Powinniśmy dopracować taki system, gdzie ZOMS będzie dofinansowany, żeby mógł wykonywać takie usługi jakie będą chcieli i będą w stanie wykonać na terenie całej Gminy. Niekoniecznie nawet posiłkując się prywatnymi, innymi firmami. Tak żeby to dawało efekt mieszkańcom. Chodzi o normalne, codzienne funkcjonowanie, żeby nie rodziły się konflikty, a żeby znajdować rozwiązania. Dodał, że opracowując Strategie Rozwoju Gminy takie rzeczy powinny być zawarte. Mimo, że ankiety w tej sprawie już się zakończyły to mieszkańcy zawsze mają możliwość zwrócenia się z zapytaniem, wnioskiem do Pana Wójta lub do radnych. Chciałby znaleźć wspólny język. Oby to spotkanie, które jest tzw. „burzą mózgów” dało jakiś efekt w tej sprawie. Chciałby, aby całe społeczeństwo w Gminie miało świadomość, że ruszenie sprawy jest wynikiem rozpoczęcia kontroli. Powodem jest między innymi to, że po kontrolach bardzo dużo osób zgłosiło się do ZOMSu. Powinno się przedyskutować czy ZOMS chce to robić,

jakimi siłami, iloma pracownikami oraz czy chce dofinansowania do tego celu z budżetu Gminy.

P. Kwiatkowska- Sokółka zauważyła, że poruszenie tematu przez mieszkańców Miłostowa to tak naprawdę dopiero wierzchołek problemu. W takiej sytuacji są też inne wioski i trzeba to brać pod uwagę. Prawdopodobnie naprawa auta też polepszy sytuację. Warto, żeby Rada Gminy uwzględniła też ten temat przy uchwalaniu budżetu. Podsumowała, że każdy chce mieć szambo wywiezione na czas i jest to ważne.

P. Królak zapytał, czy funkcjonuje jakiś system organizacyjny, który ustala harmonogram wywozów;

P. Domański poinformował, że jest prowadzony rejestr zgłoszeń. Wyznaczony pracownik łączy kursy, aby było jak najbardziej ekonomicznie. Trzeba jednak brać też pod uwagę terminy.

P. Królak zapytał, czy spółka bazuje na konkretnym programie;

P. Domański odpowiedział, że funkcjonuje rejestr, w którym zapisane jest kto zgłasza, kiedy ostatnio wywoził itd.

P. Królak zapytał czy ten rejestr jest prowadzony systemowo czy papierowo;

P. Domański odpowiedział, że papierowo, ale systemowo.

P. Nowak przypomniała, że kiedy w Orzeszkowie nie było jeszcze kanalizacji, problem rozwiązało dogadywanie się pomiędzy sąsiadami.

P. Korpik podkreślił, że niektórzy nie chcieli wywozić i nadal nie chcą.

P. Dziuba odniosła się do terminów zawartych w umowach i ewentualnych kar za ich niedotrzymanie. Powiedziała, że osobiście nigdy nie domagała się jakiegokolwiek zwrotu za na przykład dzień spóźnienia, a była zadowolona, że szambo w ogóle zostało wywiezione.

P. Domański wskazał, że w każdej umowie obowiązują kary. Nawet jeśli nie są konkretnie sprecyzowane to obowiązuje Kodeks Cywilny.

P. Korpik zgodził się. Dodał, że wątpi, aby którykolwiek mieszkaniec Gminy walczył o to z ZOMSem.

P. Domański odparł, że nie traktuje relacji z mieszkańcami jako walkę.

P. Dziuba powiedziała, że nie chodzi o to, żeby walczyć.

P. Korpik sprecyzował, że powalczy w sprawie dociekania kar umownych. Wszyscy mają świadomość, że z ZOMSem jest trudna rozmowa. Warto znaleźć wspólny język. ZOMS nie jest osobną firmą na terenie Gminy, gdzie Pan Wójt uzgadnia sobie pewne kwestie ze spółką, a Rada na ten temat nie wie nic. Radni mają do tego prawo.

P. Halasz zwrócił uwagę, że rozpoczęły się prace nad Strategią Rozwoju Gminy. Dokument taki przedstawia perspektywę wielu lat i kierunki działania. Dzisiaj często inwestowanie wygląda tak, że gdy pojawia się dofinansowanie to z niego korzystamy. Natomiast te dofinansowania obojętnie skąd pochodzą biorą się właśnie z jakiejś analizy. Dlatego mamy Strategię, żeby widzieć perspektywę wieloletnią i wiedzieć co w poszczególnych obszarach jest potrzebne. Pierwszym krokiem do rozwiązania tego problemu jest postawienie na rozbudowę kanalizacji. Po drugie natomiast jeśli spółka ma się rozwijać i świadczyć usługi tak jak tego oczekujemy to należy dać możliwość inwestowania. Zapytał, czy jest określony jakiś harmonogram kontroli, do kiedy potrwa;

P. Wójt poinformował, że Gmina ma obowiązek skontrolowania raz na dwa lata każdego gospodarstwa.

P. Halasz dopytał, czy jest określony ostateczny termin;

P. Wójt zaprzeczył. Dodał, że prawdopodobnie w lutym wszystkie wioski będą już skontrolowane.

P. Halasz wyraził zdanie, że jeśli kontrolowanie jest długie to skala problemu wciąż będzie rosła. Osoby, które zostaną ukarane zwrócą się po usługę i zapotrzebowanie będzie jeszcze większe. Powiedział, że chciałby wiedzieć co w takiej sytuacji zrobi spółka. W pierwszej kolejności zawsze analizuje się i ewentualnie zmienia kwestie organizacyjne. Dopiero później się inwestuje. Powtórzył, że chciałby wiedzieć co faktycznie zostanie wdrożone i z drugiej strony co Gmina jako udziałowiec może zrobić, żeby tę sytuację poprawić. Zauważył, że podobne problemy pojawiają się, jeśli chodzi o ceny, dostarczanie wody i jej jakość. Problemów, które są związane ze spółką ZOMS jest wiele. Od rozwiązywania problemów odnośnie ilości pracowników itp. jest firma. Rada nie może się tym zajmować.

P. Olejnik zapytał jaka jest perspektywa czasowa naprawienia pojazdu;

P. Domański odpowiedział, że wszystko zależy od tego czy uda się kupić podwozie. Na nowe spółki nie stać. Podjęto decyzję o nieodtworzeniu tego co jest, a o kupnie innego podwozia. Spółka sama wykona konieczne przebudowy. Część sprzętu będzie można jeszcze wykorzystać. Planuje się zakończenie remontu przed okresem letnim.

P. Korpik podsumował, że prosi na bazie dzisiejszej dyskusji, o przedstawienie przez Pana Wójta i spółkę ZOMS, w ciągu miesiąca, rozstrzygnięć organizacyjnych i kosztowych jakie miałyby się pojawić, żeby Rada mogła się z tym zapoznać. Poprosił, aby na spotkaniu za miesiąc pojawili się członkowie Rady Nadzorczej spółki.

Jeden z mieszkańców zapytał na jaki cel zostały przeznaczone pieniądze z zapłaconych mandatów.

P. Wójt poinformował, że to Policja nakłada mandaty, które trafiają do Skarbu Państwa. Gmina nie ma z tego tytułu żadnych korzyści finansowych.

Zestawienia danych w sprawie wywozu nieczystości płynnych stanowią załącznik nr 6 do protokołu.

O godzinie 17⁵⁰ Przewodniczący Rady ogłosił przerwę w obradach.

O godzinie 18⁰⁰ obrady wznowiono.

Ad. 3.

Wniosek stanowi załącznik nr 7 do protokołu.

P. Korpik poinformował, że wpłynął wniosek mieszkańców w sprawie przejęcia ulicy Spacerowej. Chodzi o to, żeby Pan Wójt odpowiedział na ten temat również w imieniu Rady. Zadziwiająca jest kwestia, że wnioskujący proszą o przejęcie drogi tylko dla siebie, do numeru 11. Temat ten był po części omawiany przy kwestii kosztów przyłącza. Wówczas te same osoby chciały dociekać, że wydały raz pieniądze na przyłącze i później pojawił się problem czy mają za to dodatkowo zapłacić. Tutaj jest kwestia, że ponieśli już oni jakieś koszty na te odcinki dróg, ponieważ były nieprzejezdne. Rada sytuację zna, jeśli chodzi o drogi. Pan Wójt mówił ostatnio, ile kilometrów dróg ma być zrobione. Takich dróg osiedlowych, gdzie powstaje rozbudowa mieszkaniowa jest dużo. Wszyscy chcieliby, żeby Gmina je przejęła. Poinformował, że rozmawiał z pracownikiem merytorycznym Urzędu. Wszystkie działki tam były sprzedawane po decyzjach o warunkach zabudowy. Nie ma tam planu miejscowego. Wiadomo, że ani w planie miejscowym, ani w decyzjach o warunkach zabudowy nie można wpisać, kiedy będzie robiona droga. Jest to osobna kwestia dotycząca finansowania inwestycji infrastruktury na terenie Gminy. Nie ma wiedzy czy pojawiły się jakiegokolwiek obietnice, jeśli chodzi o przejęcie tych ulic przez Gminę. Mieszkańcy mają świadomość, że po wykupie to Gmina jest odpowiedzialna za odśnieżanie itd. Stwierdził, że nie traktujemy się wzajemnie szczerze i rzetelnie jako samorząd i jako mieszkańcy. Wychodzi na to, że mieszkańcy chcieliby, żeby wszystko było zrobione. Chciałby, aby nastąpiła jakaś równowaga. Poprosił Pana Wójta o udzielenie mieszkańcom odpowiedzi na piśmie, również w imieniu Rady, które działki pod drogi będą przejmowane w 2024 roku. Oczywiście może zdarzyć się tak, że będą jeszcze dodatkowe drogi w końcu roku, jeśli pojawią się możliwości. Z ostatnich rozmów mamy informację, że ulica Jodłowa prawdopodobnie będzie wykupiona na rzecz Gminy. Poprosił Pana Wójta o ewentualne potwierdzenie tej informacji. Dodał, że podczas rozmowy wewnętrznej przypomniał o otrzymanym kiedyś zestawieniu dróg, które były kiedyś wnioskowane albo Gmina sama uznała, że powinny być wykonane jako naprawy, remonty, modernizacje. Były tam różne możliwości, z płyt, z gruzu, z kostki, z asfaltu itd. Były sporządzone kosztorysy. Rzutowały na to kwestie takie jak ilość mieszkańców danej ulicy, ile dzieci dojeżdża do szkoły itp. Przypomniał, że mówi o remontach dróg, a nie ich przejmowaniu. Pan Wójt zgodził się na taki podział geodezyjny. Działki zostały sprzedane, a później pojawia się problem.

P. Wójt wyjaśnił, że właściciele kupowali udział w tej drodze.

P. Korpik powiedział, że wie. Nie ma możliwości, żeby skonstruować taki harmonogram, w którym będzie zapisane, że jeśli na przykład ktoś wybuduje się w tym miejscu to droga będzie dopiero za 5-6 lat.

P. Wójt poinformował, że wniosków o przejęcie dróg jest 7. W tym roku pod uwagę bierze ulicę Jaśminową oraz ulicę Parkową. Wyjaśnił, że chodzi o odcinek ulicy Parkowej w kierunku ulicy Dworcowej. W przypadku ulicy Parkowej musi zostać wybudowana kanalizacja deszczowa. Mają zostać pobrane i przeanalizowane mapy wysokościowe. Wówczas okaże się czy jest to możliwe do wykonania grawitacyjnie, żeby odprowadzić wodę do strugi w parku. W związku z tym koszty drogi wzrosną. Podsumował, że chciałby, aby te dwie drogi samorząd w tym roku przejął. W sprawie ulicy Jaśminowej procedura może się rozpocząć już w okolicach marca. Temat Parkowej musi zostać najpierw przeanalizowany. Należy mieć świadomość, że drogi gminne, które już mamy też trzeba modernizować.

P. Korpik zapytał czy w takim razie, jeśli chodzi o ulicę Spacerową to odpowiedź na ten rok jest negatywna;

P. Wójt wyjaśnił, że w pierwszej kolejności Parkowa. Trzeba zachować ciąg.

P. Korpik powiedział, że rozumie. Zapytał jaka odpowiedź na wniosek;

P. Wójt poinformował, że na dzień dzisiejszy nie ma możliwości przejęcia.

P. Korpik podsumował, że w takim razie odpowiedź negatywna, bez wskazania, w którym roku.

P. Wójt potwierdził.

P. Halasz dodał, że warto wytłumaczyć mieszkańcom, dlaczego taka jest odpowiedź. Zrozumiała jest konieczność zachowania kolejności oraz koszty związane z takimi działaniami.

P. Wójt uzupełnił, że zostanie dołączona mapka jak i dlaczego takie planuje się działania.

P. Halasz wyraził zdanie, że często niezadowolenie mieszkańców wynika z niewiedzy, bo nikt nie odpowiada.

P. Korpik poprosił, aby odpowiedź dla mieszkańców brzmiała w ten sposób, że po dyskusji z radnymi na Komisji. Zawierała merytoryczne wyjaśnienie i uzasadnienie.

P. Wójt potwierdził. Dodał, że Gmina systematycznie będzie przejmowała pozostałe drogi.

P. Mleczak odniósł się do wypowiedzi o remoncie 8km dróg z płyt. Zapytał, czy prace ruszą na wiosnę, czy na ulicy Czereśniowej;

P. Wójt wymienił jakie odcinki dróg będą wyłożone płytami.

P. Korpik zwrócił uwagę, że w protokole z poprzedniego posiedzenia jest zawarte jakie odcinki dróg będą robione. Jest też zapisana wypowiedź, która mówi, że w zależności od tego w jakiej technologii będzie robiona droga to zostanie wykonane 0,5 km więcej albo mniej.

P. Wójt poinformował, że jeśli chodzi o technologię to wszystko zostanie wykonane z płyty.

P. Korpik doprecyzował, że chodzi o kanały technologiczne.

P. Wójt wyjaśnił, że jeżeli na przykład w Prusimiu miałyby zostać zrobione 1,2 km drogi to automatycznie musi zostać wykonany kanał technologiczny. Są to dodatkowe koszty.

P. Mleczak zgłosił, że drogi z Chudobczyc w kierunku Lwówka i Linia są w złym stanie. Jedna jest całkowicie nieprzejezdna. Mimo tego, że zostało nawiezione 150 ton gruzu.

P. Korpik zaznaczył, że trzeba brać pod uwagę też inne drogi dojazdu.

P. Halasz zgodził się. Jeśli do jakiejś miejscowości są 2-3 dojazdy to oczywiście dobrze, żeby każdy był zrobiony. Czasem jednak jest to kwestia objechania 0,5 km dalej.

P. Królak przypomniał, że podczas wykonywania przyłącza na ulicy Parkowej zarwał się fragment kostki. Zapytał czy ZOMS to naprawi;

P. Wójt odpowiedział, że naprawi ten, który otrzyma zlecenie.

P. Korpik zapytał z jakiej przyczyny zapadła się kostka;

P. Królak odpowiedział, że robiono przyłącze.

P. Korpik zapytał kto to wykonywał;

P. Królak odpowiedział, że ZOMS.

P. Korpik stwierdził, że w takim razie ZOMS musi naprawić, nawet bezpłatnie.

P. Wójt powiedział, że myślał, że jest to naprawione. Było to zgłaszane.

Ad. 4.

Projekt uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w mieszkaniach treningowych i wspomaganych oraz ośrodkach wsparcia, w tym w schroniskach dla osób bezdomnych i schroniskach dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi z terenu Gminy Kwilcz.

Projekt uchwały w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, szczegółowe warunki częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również tryb ich pobierania oraz szczegółowe warunki

przyznawania usług sąsiedzkich, wymiar i zakres usług sąsiedzkich oraz sposób rozliczania wykonywania takich usług.

P. Frajtag poinformowała, że projekt uchwały jest związany z nowelizacją ustawy o pomocy społecznej. Głównie chodzi o zmianę nazewnictwa. W tej chwili są to mieszkania treningowe i wspomagane. Ta uchwała była już wcześniej zmieniana i w tym projekcie wszystkie wcześniejsze zmiany są ujęte.

P. Korpik zaproponował, aby nie przytaczać treści projektów uchwał, ponieważ radni otrzymali je wcześniej drogą elektroniczną. Uchwały te są potrzebne ze względu na przepisy prawa, ponieważ Gmina Kwilcz nie posiada w tej chwili mieszkań treningowych. Temat ten był poruszany 5-6 lat temu. Nawet teraz, jak się dowiadywał, te mieszkania, które są na ulicy Miłostowskiej też nie są rozliczane w sposób mieszkań treningowych. Zaproponował, aby zaopiniować obydwa projekty.

Zapytań do projektów nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady projekt uchwały w sprawie ustalenia szczegółowych zasad ponoszenia odpłatności za pobyt w mieszkaniach treningowych i wspomaganych oraz ośrodkach wsparcia, w tym w schroniskach dla osób bezdomnych i schroniskach dla osób bezdomnych z usługami opiekuńczymi z terenu Gminy Kwilcz oraz projekt uchwały w sprawie szczegółowych warunków przyznawania i odpłatności za usługi opiekuńcze i specjalistyczne usługi opiekuńcze, z wyłączeniem specjalistycznych usług opiekuńczych dla osób z zaburzeniami psychicznymi, szczegółowe warunki częściowego lub całkowitego zwolnienia od opłat, jak również tryb ich pobierania oraz szczegółowe warunki przyznawania usług sąsiedzkich, wymiar i zakres usług sąsiedzkich oraz sposób rozliczania wykonywania takich usług poddał zaopiniowaniu.

Projekty uchwał zaopiniowano pozytywnie (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 10 radnych, przeciw głosowało: 0 radnych, wstrzymało się od głosu: 0 radnych; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekty uchwał zostały zaopiniowane pozytywnie).

Ad. 5.

P. Korpik przypomniał, że temat planów pracy Komisji Rady był już omawiany na posiedzeniach. Kadencja kończy się bardzo szybko. Wybory są już 7 kwietnia. W związku z tym zasugerował stworzenie planów pracy na I kwartał. Jeśli chodzi o Komisję Rewizyjną to ma ona w tym czasie tylko ustawowe obowiązki, których właściwie jeszcze nie ma. Komisja nie będzie miała dokumentów na bazie, których miałyby przygotować opinię, wnioski itd. To wszystko będzie wykonywała następną Komisja Rewizyjna. Poprosił Przewodniczących Komisji o przedstawienie przygotowanych propozycji planu pracy.

P. Halasz poinformował, że w planie pracy znajdują się punkty stałe. Oprócz tego chciałby, aby Komisja spotkała się z przedstawicielami organizacji pozarządowych. Tak, żeby pracownik Urzędu przedstawił zasady dofinansowań do różnych imprez i uroczystości. Chciałby, żeby sołtysi również uczestniczyli w tym spotkaniu. Zwrócił się z prośbą do Pana Wójta, żeby

faktycznie dotrzeć do tych organizacji. Dodał, że do OSP w Kwilczu nigdy nie dotarł email, że program współpracy z organizacjami jest konsultowany.

P. Korpik zauważył, że nie jest to konieczne, ponieważ jest stosowne ogłoszenie na stronie internetowej.

P. Halasz wskazał, że warto jednak przekazać taką informację. Poprosił o zgłoszenie, jeśli ktoś miałby jeszcze temat, który wymaga omówienia.

P. Korpik dodał, że pojawiło się sprawozdanie z wysokości średnich wynagrodzeń nauczycieli.

Zapytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady propozycję planu pracy Komisji Samorządowo- Oświatowej na rok 2024 poddał zaopiniowaniu.

Projekt planu pracy Komisji Samorządowo- Oświatowej na rok 2024 zaopiniowano pozytywnie (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 10 radnych, przeciw głosowało: 0 radnych, wstrzymało się od głosu: 0 radnych; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekty uchwał zostały zaopiniowane pozytywnie).

P. Kwiatkowska- Sokółka odczytała propozycję planu pracy Komisji Finansowo- Gospodarczej na rok 2024:

- 1) Przygotowanie planu pracy Komisji Finansowo- Gospodarczej na I kwartał 2024 r.
- 2) Omawianie projektów uchwał wymagających zaopiniowania przez Komisję.
- 3) Informacja na temat zaawansowania inwestycji.

Plan pracy Komisji należy traktować jako otwarty z możliwością wprowadzenia nowych tematów pod obrady Komisji. Między innymi te, które zgłoszone będą przez społeczność Gminy Kwilcz.

Zapytań nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady propozycję planu pracy Komisji Finansowo- Gospodarczej na rok 2024 poddał zaopiniowaniu.

Projekt planu pracy Komisji Finansowo- Gospodarczej na rok 2024 zaopiniowano pozytywnie (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 10 radnych, przeciw głosowało: 0 radnych, wstrzymało się od głosu: 0 radnych; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekty uchwał zostały zaopiniowane pozytywnie).

P. Halasz poprosił o przedstawienie przez Pana Wójta przy okazji posiedzenia Komisji Samorządowo- Oświatowej informacji na temat realizacji inwestycji związanej z budową przedszkola.

P. Wójt poinformował, że na tę chwilę inwestycja nie jest zagrożona.

P. Korpik zapytał co z dofinansowaniem z programu Maluch+;

P. Wójt wyjaśnił, że wniosek jest już uzupełniony. Lada moment powinna zostać podpisana umowa.

Ad. 4.

Projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Przedszkola „Pod Topolą” w Kwilczu, ul. Gumna 13.

P. Wójt poinformował, że termin wykonawcy na zakończenie to listopad. Do końca grudnia udałoby się uzyskać wszystkie pozwolenia. Ustawodawca jednak zabrania przenoszenia w ciągu roku szkolnego. Żeby tego uniknąć zakłada się, że przedszkole zostanie otwarte 1 września. Wskazuje się jednak drugą lokalizację, czyli budynek starego przedszkola. Jeżeli wykonawcy nie uda się zakończyć prac 1 września to będzie można o każdej porze przenieść dzieci do nowego przedszkola.

P. Halasz zapytał czy w związku z tym do końca roku szkolnego nie będzie można nic zrobić ze starym budynkiem, ponieważ będzie musiał funkcjonować jako przedszkole;

P. Wójt potwierdził.

P. Halasz zapytał, czy jest konkretny pomysł co potem ze starym budynkiem;

P. Wójt odpowiedział, że jest wniosek Diakonijnej Spółki Zatrudnienia, żeby utworzyć tam dzienny dom pobytu. Jest to jedna z propozycji. Odbędzie się spotkanie.

P. Halasz dopytał, czy chodzi o seniorów;

P. Wójt potwierdził.

P. Dziuba przypomniała, że sołtys Kwilcza też kiedyś wspominał, że przydałoby się miejsce do spotkań z mieszkańcami.

P. Wójt wskazał, że miejsce do spotkania z mieszkańcami jest. Na przykład strażnica, Centrum Kultury czy sala sesyjna w Urzędzie.

Innych zapytań do projektu nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady *projekt uchwały w sprawie zamiaru przekształcenia Przedszkola „Pod Topolą” w Kwilczu, ul. Gumna 13* poddał zaopiniowaniu.

Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 10 radnych, przeciw głosowało: 0 radnych, wstrzymało się od głosu: 0 radnych; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekty uchwał zostały zaopiniowane pozytywnie).

Projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Kwilcz.

P. Wójt poinformował, że ustawa przewiduje, że każda Gmina musi do końca roku 2025 opracować ogólny plan dla całej Gminy. Konieczne jest rozpoczęcie procedury.

P. Halasz zapytał, czy będzie to zamiennie dla tego co obowiązywało dotychczas;

P. Korpik wskazał, że właściwie wszystkie postępowania mogą toczyć się dwoiście. Dodał, że był na szkoleniu Przewodniczących, gdzie to wszystko było przedstawiane. Zaproponował, że jeśli radni wyrażą chęć to prześle materiały ze szkolenia. Procedury muszą już się rozpocząć. Pojawiają się jeszcze pewne nieścisłości. Zauważył, że to wszystko dotyczy ważnych kwestii. Przypomniał, że w 1991 roku uchwalany był plan miejscowy. Wciąż po części jest odzwierciedleniem Studium, które mamy. O zmianach w gospodarce przestrzennej mówi się już od wielu lat. Podsumował, że jest to podjęcie procedury niekończącej Studium, ale rozpoczynającej plan.

Innych zapytań do projektu nie zgłoszono.

Przewodniczący Rady *projekt uchwały w sprawie przystąpienia do sporządzenia planu ogólnego gminy Kwilcz* poddał zaopiniowaniu.

Projekt uchwały zaopiniowano pozytywnie (za wyrażeniem opinii pozytywnej głosowało: 10 radnych, przeciw głosowało: 0 radnych, wstrzymało się od głosu: 0 radnych; reasumując głosowanie prowadzący stwierdził, iż projekty uchwał zostały zaopiniowane pozytywnie).

Ad. 6.

P. Korpik poinformował, że do Biura Rady wpłynęło pismo w sprawie oświadczeń majątkowych. Prawdopodobnie pierwszy raz ma miejsce sytuacja, gdzie oświadczenie na koniec kadencji trzeba złożyć wcześniej niż to za rok 2023. Oświadczenie za rok 2023 składa się do końca kwietnia 2024 roku według stanu na dzień 31 grudnia 2023 roku. Natomiast oświadczenie na koniec kadencji należy złożyć według stanu na dzień 29 lutego 2024 roku i w dniu 29 lutego 2024 roku. Wskazał, że radni otrzymali również Informację o wykonaniu planu finansowego rachunku przeznaczanego na gromadzenie i wydatkowanie środków z Funduszu Pomocy Ukrainie za 2023 rok oraz Informację o wykonaniu planu finansowego rachunku przeznaczanego na gromadzenie i wydatkowanie środków z Funduszu Przeciwdziałania COVID-19 za 2023 rok. Jeżeli radni mają co do tych sprawozdań jakieś zapytania bądź uwagi to Pani Skarbnik na pewno udzieli wyjaśnień. Następnie odniósł się do sprawy związanej z prawami autorskimi. Trudno powiedzieć o zawinieniu. W każdym razie, jeżeli podpisuje się umowy to pewne kwestie powinny być w nich zawarte, jeśli chodzi o odpowiedzialność. Tłumaczenia tego Pana były dość lakoniczne. Powiedział, że spojrzął na sprawę od strony interesującej Radę. Ten Pan wziął 1000 zł za 6 plakatów. Podane jest, że razem około 100 plakatów zostało wykonanych. To jest pewna kwota. Dodał, że próbował dociec czy można by robić to naszym sumptem. Jest to na tyle trudne, że program komputerowy graficzny jakiś mamy, ale już sam ewentualny druk. Sama matryca tego plakatu to jest to co wykonał ten Pan, a mógłby wykonywać pracownik Gminy.

P. Lehmann zapytał czy pracownik Gminy, czy Centrum;

P. Korpik odpowiedział, że Gminy, ponieważ posiada taki program. Centrum to osobna kwestia. Zadziwiający jest fakt, że nie robi tego Centrum. Są to sytuacje, którym można się przyjrzeć. Mowa jest czasem o ograniczeniu kosztów, żeby wykorzystać środki na coś innego. Pan Wójt, jeśli chodzi o zaproszenia na uroczystość 10- lecia Centrum zaproponował, żeby wydrukować je na swoich kserokopiarkach. Okazuje się, że te tonery są tyle warte co w drukarniach. W przypadku sprawy z prawami autorskimi matryca jest wykonana przez tego Pana, a i tak plakaty drukowane przez Centrum. Prawie wszystkie plakaty Centrum są w takim samym stylu. Uważa, że można tu znaleźć pewne oszczędności. Rada przyznaje budżet dotacyjnie na ten cel i Pani Dyrektor Centrum zarządza. Podsumował, że radni otrzymali dokumenty. Temat wciąż trwa. Zwrócił uwagę, że w Kwilczu pojawiły się dwie tablice informacyjne, a społeczeństwo i tak przywiesza ogłoszenia na drzewa. Zastanawia się kto ma uprawnienia do zmobilizowania tych ludzi do zdjęcia ogłoszeń i zadośćuczynienia. Zapytał, czy gabloty są zakluczone;

P. Janik potwierdził.

P. Korpik stwierdził, że w takim razie trzeba przy gablotach umieścić informację w jaki sposób dostać się do gabloty.

P. Dziuba zapytała do kiedy muszą być zdjęte plakaty wyborcze;

P. Korpik odpowiedział, że 30 dni po wyborach.

P. Dziuba wskazała, że na drodze w Kurnatowicach wciąż znajdują się plakaty. Odniosła się do tematu apeli do Sejmiku, które radni otrzymywali. Zapytała czy do odpowiedzi Sejmiku będzie konstruowane jakieś uzupełnienie;

P. Halasz zauważył, że kwestia obowiązuje od 1 stycznia. Pojawia się pytanie jak będzie to weryfikowane.

P. Korpik poinformował, że rozmawiał już z Panem Wójtem na ten temat. Pan Wójt myśli o zwiększeniu środków na wymianę pieca. Odpowiedź Sejmiku mówi o tym, że utrzymują w mocy uchwałę. Twierdzą, że ze strony samorządów nie zostały przedstawione żadne ankiety, dane itd. Tych programów związanych z czystym powietrzem jest mnóstwo. Tylko wszystkie są tak obwarowane, że społeczeństwo nie bardzo chce z nich korzystać. Mieszkańcy dopytywali się o to czy Gmina weźmie udział w programie Ciepły Dom. Wnioskować można było do końca stycznia.

P. Wójt poinformował, że Gmina weźmie udział w programie.

P. Korpik przypomniał, że w ubiegłym roku Gmina otrzymała środki na finansowanie osoby, która miała pomagać uzupełniać wnioski.

P. Wójt dodał, że żadna osoba się nie zgłosiła z wnioskiem.

P. Korpik wskazał, że od 1 stycznia obowiązuje zakaz tzw. „kopciuchów”. Problemem jest brak wiedzy jaki jest kierunek rządowy. Wszyscy wiemy, że do konkretnego roku chce się ograniczyć kopalniane nośniki energii.

P. Halasz wyraził zdanie, że jest to taka polityka odzyskiwania wszystkiego co się da. Dbanie o środowisko jest ważne, natomiast opłaty takie czy inne będą prędzej czy później. Dzisiaj trzeba by było mieć swoją elektrownię, swoją przydomową oczyszczalnię ścieków. Ze wszystkiego chcemy odzyskiwać energię. Tylko my jako zwykli ludzie, obywatele nie nadążamy za tym. Nawet przy najlepszych programach z Unii społeczeństwo nie da rady na bieżąco się dostosowywać.

P. Korpik zauważył, że ktoś musi na to wszystko dać pieniądze.

P. Dziuba zapytała, czy wiadomo, ile pieców ewentualnie wymagałoby jeszcze wymiany;

P. Wójt odpowiedział, że deklaracji zabranych jest dużo. Okaże się, ile wróci.

O godzinie 19⁰⁰ obrady opuścił radny P. Lehmann.

P. Dziuba zapytała, ile pieców z tego programu zostało już wymienionych;

P. Wójt odpowiedział, że około 7-8 w ciągu roku. W zeszłym roku udało się chyba wymienić 18 pieców. Zobaczymy jeszcze jak będzie w tym roku. Dodał, że przez cały czas trwania programu Gmina na pewno nie osiągnęła jeszcze liczby 100 pieców.

P. Halasz zwrócił uwagę, że prędzej czy później pojawi się temat oczyszczalni ścieków. Zastanawia się na ile efektywne byłoby w naszej Gminie spowodowanie modernizacji oczyszczalni z jednoczesnym powstaniem biogazowni. Jest to duże zadanie i pewnie nie uda się go wykonać za jednym razem. Jest to jednak jakiś pomysł i perspektywa. Warto rozważyć tę opcję przy okazji działań planistycznych.

P. Wójt stwierdził, że trzeba zadać pytanie fachowcom. Poinformował, że miał zapytanie w Powiecie odnośnie biogazowni rolniczej. Analizując sytuację z punktu ekonomicznego wybudowanie biogazowni dostarczając surowiec tylko z terenu Powiatu jest nieopłacalne.

Ad. 7.

Przewodniczący Rady Gminy o godzinie 19¹⁵ zamknął wspólne posiedzenie Komisji Rady Gminy Kwilcz.

Protokolant:

Zuzanna Wrembel

Przewodniczący Rady Gminy

Grzegorz Korpik

